

**Grzegorz Oracz z Ostrołęki**

*Szanowny Panie Premierze!*

Jestem świadom i pełen zrozumienia dla ciężaru i rozmiarów spraw, które Pan dźwiga, które Pana jako szefa rządu przytłaczają. Rozumiem, ale też stwierdzam, że to był Pański wybór, że zacytuję za Molierem - „sam tego chciałeś Grzegorzu Dyndało”.

Ani w poprzedniej, ani w niedawno rozpoczętej nowej kadencji Pańskiego rządu i Pana, jako jego premiera, nie zdarzyło się, aby wobec mnożących się przejawów politycznej hysterii inspirowanej przez środowiska i ludzi nieprzychylnych ruchowi ogrodnictwa działkowego, Pan lub właściwy minister Pańskiego rządu zabrał głos, zdezawuował lub potwierdził jako zasadne, zgłaszane pod adresem działkowców, ich ogólnopolskiej organizacji - Polskiego Związku Działkowców - zastrzeżenia i oskarżenia. Czyżby nie było problemu?

Jako uczestnik I i II Kongresów Polskiego Związku Działkowców, które się odbyły w Warszawie, w lipcu 2009 i wrześniu 2011 roku, a także delegat – uczestnik IX Zjazdu Delegatów PZD, pragnę Panu wypomnieć, że

Szanowny Pan Donald Tusk  
Premier Rządu RP  
Warszawa

mimo kilkakrotnego zapraszania, w żadnym z tych ważnych dla ponadmilionowej rzeszy rodzin działkowych wydarzeń nie wziął Pan udziału, nie napisał, że chciałby, ale obowiązki nie odpowiedział Pan na żadne z wystąpienia kierowanych do Pana Premiera przez uczestników tych zgromadzeń, Pana rodaków!!!!

Kiedyśmy 22 września 2011 roku czekali na Pana w hali TORWAR, Pan wolał się spotkać z pseudokibicami. Różnica była taka, że u nas zyskałby Pan uznanie i wsparcie, być może zyskalibyśmy sami, uczestnicy II Kongresu, a jak doniosły media od kiboli usłyszał Pan obelgi, inwektywy, był Pan wielokroć obrażany.! to był dialog społeczny?

Działkowcy spędzają czas, jego większość na działkach. Poświęcają działkom swą wiedzę, pieniądze i uwagę w przeświadczeniu, że wpływają na kształtowanie środowiska swego życia, w przekonaniu o tym, że istniejące od wielu lat unormowania prawne dotyczące ich egzystencji nie zostaną zrujnowane na czyjś polityczny obstalunek.

Wyrażam cichą nadzieję na to, że dotrą do Pana Premiera głosy polskich działkowców, że Pańscy ministrowie będą chcieli traktować ich władze jako partnerów do

rozwiązywania spraw dotyczących tego właśnie środowiska. Czekamy na Pański głos. Warto rozmawiać!!!

Z wyrazami szacunku

Działkowiec w ROD „Czeczotka” w Ostrołęce  
/-/ Grzegorz Oracz

Ostrołęka, 15 marca 2012 r.